CZĘŚĆ VII. № 31. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r ass.

Wtorek, 25 Kwietnia. / 7 Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 24 Kwietnia. / 6 Maja.

NOWINY DWORU.

21 bież. m. z okoliczności imienin N. CESARZOWEJ JMCI i WIELKIEJ XIĘŻNICZKI ALEXANDRY, odbyła się w wielkiej Kaplicy zimowego pałacu msza uroczysta, w obecności NN. PAŃSTWA obojga, tudzież WIELKICH XIĄŻĄT NASTĘPCY-CESARZEWICZA i MICHAŁA. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie i oficerowie gwardyi i wojsk liniowych, urzędnicy dworscy i inne znakomite osoby płci obojéj, mające wstęp do Dworu, były przytomne temu obrzędowi, po skończeniu którego Najśw. Synod winszował NN. PAŃSTWU. Członkowie ciała dyplomatycznego mieli również zaszczyt składać swe powinszowania CESARSTWU JJ. Potém nastąpił obrzęd ucałowania ręki N. PANI, we własnych jej pokojach.

Wieczorem był bal u dworu i miasto było oświecone.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderu Ś. Włodzimierza 2 klassy, 1 *b. m.* Sekretarz Stanu, Rzecz. Radca St. *Taniejew;* 2 b. m. Jener.-Intendent morskiego ministerstwa Kontr-admirał *Wasiljew*. i Dyrektor Jeneralny komisyi rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia w Królestwie Polskiém, Jen.-major orszaku J. C. M. hr. *Stroganow.*—Ś. Stanisława 2 klassy, Wice-gubernator Nowgorodzki Radca Stanu *Zotow.*

Ukazy CESARSKIE.

Do Rządzącego Senatu.

31 *Marca b. r.* W liczbie innych podniesieni zostają do stopni: Radcy Kollegialnego, Radcy Dworu: Dyrektor Szkół Mińskiej gubernii Herasim *Kutniewicz* i Starszy lekarz Kijowskiego wojskowego lazaretu Doktor medycyny *Bohuszewicz.* — Assesora Kollegialnego, zostający podług ustaw w 9 klassie: Starszy nauczyciel gimnazyum Kijowskiego Piotr *Awramow* i były starszy nauczyciel gimnazyum Witebskiego, a potém Dyrektór szkół guber. Mohylewskiej, Piotr *Koszko.*

2 *b. m.* «Metropolicie Greko-unitskich kościołów, Bisku«powi Brzeskiemu, Jozafatowi *Bułhakowi*, najłaskawiej ROS«KAZUJEMY być Greko-unitskim Metropolitą-Arcybiskupem «Połockim.»

«Wikaryuszowi Białoruskiej Greko-unitskiej Dyecezyi, «Biskupowi Mścisławskiemu, Józefowi *Siemaszko*, najłaska«wiej ROSKAZUJEMY być Litewskim Greko-unitskim Bis«kupem Dyecezalnym, zostawując go przytém Członkiem «Duchownego Greko-unitskiego Kollegium i nadając mu, «na utrzymanie się, fundusze byłych Biskupów Brzeskich.»

Dyrektor Jeneralny Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, Rz. Radca Stanu *Fuhrmann*, mianowany Radcą Tajnym, w nagrodę gorliwej i pożytecznej służby, poświadczonej przez xięcia Namiestnika.

— Wice-dyrektor Departamentu Inspektorskiego Głównego Sztabu J. C. M. 4 klassy *Iwanow*, s powodu słabości zdrowia, otrzymał uwolnienie od tego urzędu i do czasu otrzymania nowego miejsca ma zostawać przy Ministrze Wojny do szczególnych poleceń, z zachowaniem dotychczasowéj gaży; sprawowanie jego obowiąsków poleconém zostaje pułkownikowi 2*ej* polowej brygady artyllery, *Krasowskiemu*, który przytém zachowuje zarząd Kommisyi tymczasowej tegoż Departamentu.—Zostają mianowani: otrzymujący, s powodu słabości zdrowia, dymisyą, pułkownik Finlandskiego pułku gwardyi *Szwanwicz* i Wice-dyrektor Kommisoryatskiego Departamentu Ministerstwa Wojny, Radca Stanu *Kałoszin*, Rzeczywistemi Radcami Stanu, a Członek ogólnego zebrania rady Intendencyi morskiéj, urzędnik 5 klassy *Browcyn*, urzędnikiem 4 klassy.

15 *bież. m.* Odmienione zostaje nazwanie Górniczego korpusu Katetów, który odtąd ma się mianować Górniczym instytutem. Uczniowie, postępujący, po zdaniu examinu, do dwóch klass wyższych, gdzie się dają akademickie nauki, zamiast dotychczasowéj rangi podoficerów, otrzymują stopień Studentów. Uczniowie wychodzący z instytutu, do służby w Wydziale górnictwa i zarządu solnego, zatrzymują, jak dotąd, nazwanie praktykantów, dopóki nie złożą dzieła godnego uwagi, poczém zostaną utwierdzeni w tych klassach, jakie im, przy wypuszczeniu, były naznaczone. Barwy munduru uczniów pozostają też same. Uczniowie 2*ch* klass wyższych będą mieli na kołnierzach wyszyte złotem belki. Kaski, feldcechy i pałasze są zniesione; natomiast stu-

dentom dają się składane kapelusze, a innym uczniom furażerki. Urzędnicy górnego instytutu zachowują mundur wydziału górnictwa. Zresztą wszelkie prawa i ustawy, wydane dla Górniczego korpusu, pozostają obowiązującemi.

Do Kapituły orderów.

28 *Marca b. r.* W nagrodę prac łożonych około zarządu duchowną missyą Rossyjską w Pekinie, naczelnik téj missyi, Starszy kapłan *Benjamin*, ozdobiony zostaje orderem S. Anny 2 klassy s koroną, a będący przy tejże missyi jeronomach *Teofilakt*, tymże orderem 3 klassy.

Do Kantoru Dworu.

6 *bież. m.* Marszałek szlachty pow. Umańskiego (gub. Kijowskiéj) Floryan *Rokicki* i były Marszałek pow. Radomyślskiego (tejże gub.) Prot *Czajkowski*, mianowani Kamerjunkrami Dworu Cesarskiego.

— Dozorca honorowy Bołchowskiéj szkoły powiatowej, Radca Dworu *Karpow*, miał szczęście otrzymać łaskawy reskrypt Monarszy, pod dniem 15 Marca b. r. s podziękowaniem za uczynione na rzecz tejże szkoły ofiary, wynoszące do 42,000 rubli.

— Na przedstawienie właściwej zwierzchności i zgodnie ze zdaniem Komitetu PP. Ministrów, N. Pan raczył roskazać w d. 2 bież. m. oświadczyć Swe Monarsze zadowolenie, w liczbie innych, następnym urzędnikom, za odznaczające się ich prace i gorliwą służbę: Starszemu Leśniczemu Wileńskiemu, Assesorowi Kollegialnemu *Strokowskiemu;* Radcom honorowym: Radcy Izby Skarbowej Mińskiej *Weredkowiczowi;* Assesorom Izb Skarbowych: Wileńskiej *Pierepieczowi;* Mohylewskiej *Kutniewiczowi*, i Kontrolerowi gubernijalnemu Białostockiemu *Korybut-Daszkiewiczowi.*

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 *Departamentu.* 1) 30 *Marca.* O ustanowieniu nadzoru nad prywatnemi kopalniami złota w Syberyi — 2) 6 *b. m.* Z ogłoszeniem wydanego Archangelskiemu 1 gildyi kupcowi *Brandt* i 9 klassy *Kłokow* wyłącznego 25*cio* letniego przywileju, na ustanowieniu rybołowstwa, myśliwstwa i handlu w Azyi północnej, na morzu lodowatém. (Wzmianka o tém była w Tygodniku.) 3) *b. m.* O rosporządzeniach względem zbiegłych włościan obywatelskich. Głównem prawidłem tej ustawy, (zatwierdzonej przez N. Pana tymczasowie, nim zostanie ogłoszoném układające się w tym przedmiocie ogólne prawo,) jest, iż udtąd ludzie tego rodzaju, schwytani za nieokazanie pasportów i powiadający o sobie iż nie mają krewnych, nie będą odsyłani za robotników do kozaków Astrachańskich i Kaukazkich, ani na Syberyą, lecz oddawani do wojska, lub, w razie zupełnej niezdatności, do rot wojennych roboczych i aresztańskich, albotéż do robot w twierdzach. Ci ostatni, to jest nie-żołnierze, mogą być wydani obywatelom, którzy zechcą ich pozyskiwać, i, w ciągu dwóch lat od ogłoszenia w gazetach, złożą jasne na właścicielstwo dowody; lecz nie inaczéj, jak po zwrocie skarbowi kosztu, wyłożonego na ich utrzymanie i odzież. Zbiegli ludzie, przyjęci do służby wojskowej, w żadnym razie nie będą zwracani; lecz właściciele ich mogą pozyskać za nich kwietacye rekrutskie, jeżeli w ciągu roku od dnia ogłoszenia podadzą o tém prośby.—4) 17 *b. m.* Iż ludzie przekonani o wycięcie drzewa w lesie skarbowym podwakroć, na wartość 20 rubli przewyższającą, nie mają ulegać karze cielesnéj, lecz tylko sztrafom pieniężnym.—5) 18 *b. m.* O opatrzeniu nieletnich córek gorali, wziętych do niewoli w czasie wojny. *(G. S.)*

— Podług wiadomości, otrzymanych przez Najśw. Synod w zeszłym 1832 roku, o zmianach ludności wyznania panującego, w Petersburgu narodziło się dzieci: *prawego łoża:* płci męskiej 3516, płci żeńskiej 3211; *nieprawego łoża:* męs. 909, żeń. 950; *podrzucono:* m. 6, ż. 11, w ogóle 8603—Umarło: płci m. 5732, płci ż. 3689. —Zaślubiono par: młodzianów s pannami 1082; młodzianów z wdowami 115, wdowców s pannami 239, wdowców z wdowami 66, wdowiec z rozwódką 1, w ogóle 1503.

— Z ogłoszonego przez Komitet Opieki Inwalidów, ustanowiony w dniu 18 Sierpnia 1814 roku, zdania sprawy z roku 1832, dają się widzieć następne ogólne wypadki:

Dział I. *O Jenerałach, oficerach wyższego i niższego stopnia.*

W ciągu roku 1832 weszło prośb o pensye, miejsca, wsparcia jednorazowe, wraz s pozostałemi z roku 1831, w ogóle: od *Jenerałów* 63, od *oficerów wyższego stopnia* 644 i od *oficerów niższego stopnia* 1251.

S téj liczby uskuteczniono prośby: 39 jenerałów, 466 oficerów wyższego i 677 niższego stopnia.

Odmówiono: 9 jenerałom, 171 oficerom wyższego i 292 niższego stopnia.

Przeto pozostało po dzień 1 Stycznia 1833 roku prośb do uskutecznienia: 13 jenerałów, 353 oficerów wyższego i 335 niższego stopnia.

Dział II. *O rodzicach, wdowach i sierotach, pozostałych po wojskowych, którzy polegli w bitwie, lub z odniesionych ran umarli.* Wszystkich prośb o pensye w roku 1832, s pozostałemi z roku 1831, było 1349.

S téj liczby opatrzono nowemi pensyami, lub podwyższono dawniéj pobierane, w ogóle 114 osobom, na summę 56,200 rub. 33 kop. Nadto wiele osób otrzymało ednorazowe wsparcia w gotowych pieniądzach i różnych pomocach.

W ogóle zaskuteczniono prośb 630.

Odmówiono, na zasadzie istnących prawideł, 339 osobom.

Pozostało po 1 Stycz. 1833 prośb nierozwiązanych 350.

Dział III. O *Inwalidach, rangi nieoficerskiéj.* Po 1 Stycz. 1832 roku inwalidów pobierających pensye s Komitetu było 3,575; w ciągu roku przyjęto do liczby pensyonariuszów 1,074, w ogóle więc było 4,649; w ciągu roku ubyło 124; po 1 Stycznia 1833 pozostało 4,525.—Na pensye dla nich wydano 250,877 r. 88½ kop. na jednorazowe wsparcia 25,262 r. 87 k.

Dział IV. *O kapitale Komitetu.* W roku 1832 było kapitałów: a) ogólnego inwalidów, srebrem, 9,660 r. 41¾ kop. 44 talary, 710 czerw. zł. 33 pół-imperiały, 1 sześcio i 108 trzyrublowych platynowych monet, i assygnatami 11,114,712 r. 65¼ kop. b) Kapitału szpitalu inwalidów w Petersburgu, ass. 1,309,989 r. 61 k. c) Kapitału zapisanego przez hr. Rumiancowa 462,988 r. 83¼ k. d) zapisanego przez Szambellana, Rzecz. R. Stanu Pawła Demidowa 214,383 r. 32¾ k. *W ogóle*, oprócz brzęczącéj monety, assygnatami 13,102,147 r. 43¼ kop.

S tego wydatkowano w ciągu roku srebrem 9,469 r. 56¾ kop. czerw. zł. 708, pół-imperyałów 33, platyn 95 i assygnatami 1,627,457 rub. 67¼ kop.

Pozostało na rok bieżący: srebrem 190 r. 85 k. czerw. zł. 2, platyn: sześciorublowa 1, trzyrublowych 13, i assygnatami 11,474,716 r. 75 kop.

— W tych dniach ogłoszony tu w Petersburgu został prospekt na pierwszy w języku Rossyjskim Dziennik lekarski pod tytułem *Przyjaciel Zdrowia* (Другъ Здравія). Wydawcą jest P. *Grumm*, Doktor Medycyny i Chirurgii. Dziennik ten zacznie wychodzić od bieżącego miesiąca; po razu na tydzień. Prenumerata roczna kosztuje 25 rubli ass.

— S Petersburga wyjechał 19 b. m. do Lublina Naczelnik Sztabu 3 korpusu pieszego Jenerał-major baron *Friedericks*. *(G. P.)*

Odessa 8 *Kwietnia*. Eskadra Kontr-admirała *Stożewskiego*, z nowym oddziałem wojsk, przeznaczonych do wylądowania, wypłynęła zawczora, o 10 rannéj, przy słabym wietrze, w towarzystwie kilku okrętów kupieckich. Naczelnik 26*ej* dywizyi pieszéj, Jen.-porucznik *Otroszczenko*, znajduje się na admiralskim okręcie.

— Piszą s Konstantynopola, pod d. 1 Kwietnia: «Wojska lądowe, przybyłe na eskadrze Kontr.admirała *Kumani*, poprzedzonej przez statek parowy *Meteor*, przyjęte zostały z wyraźną radością przez rząd Turecki. Jego Wysokość Sułtan, dowiedziawszy się o ich przybyciu, wyjechał do swego wiejskiego zamku w Terapii, i zaprosiwszy na prywatne posłuchanie Jenerała *Murawjew*, obudwu admirałów, Jenerała *Ungebauer* i pułkowników wojska lądowego, oświadczył im swe zadowolenie i najgłębszą wdzięczność za wspaniałą pomoc, użyczoną mu przez N. Cesarza Jmci. Sułtan raczył obok tego roskazać, iżby miano jak największe o wojsku staranie i żeby na początek dano mu żywności, Seraskier-pasza, równie jak i inni wysocy urzędnicy Porty, ze swéj strony dają wszelkie dowody uczynności i dobrych chęci.

— Wojska rossyjskie, po wylądowaniu, za poprzedniczém porozumieniem się, na azyatycki brzeg ciaśniny Konstantynopolitańskiej, stanęły obozem w bliskości góry Olbrzyma; namiotów dostarczył rząd Turecki. Jenerał Murawjew tamże się przeprawił.

— Ibrahim Pasza zawsze jeszcze jest w Kiutahia i porta codzień oczekuje odpowiedzi na ostatnie przełożenia pokoju. *(G. Od.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 19 *Kwietnia*. W izbie niższej 15 b. m. uchwalono następujące wydatki w marynarce: na płacę majtków 262,874 f. sterl.; na płacę robotników przy warsztatach okrętowych 438,456 f. sterl.; na lekarstwa 31,500 f. sterl.; na utrzymanie osób pobierających połowę płacy 871,858 f. sterl.; na pensye wojskowych 533,403 f. sterl.; na pensye cywilnych 220,342 f. sterl.; na transporty 200,800 f. sterl.; na najem okrętów używanych do przewożenia zbrodniarzy do Nowéj Gallii południowiej 118,330 f. sterl.

— 16*go* sir Wilmot otrzymał pozwolenie i złożył izbie projekt bilu o ulepszeniu praw ściągających się do zbrodniarzy młodszych od lat 17. P. Lennard otrzymał podobnież pozwolenie złożenia bilu o zniesieniu kary śmierci za kradzież z wyłamaniem. Nakoniec lord Althorp przedstawił bil, iżby kassy oszczędności zostały upoważnione do płacenia dożywotniej pensyi 20 f. sterl. osobom mającym nad lat 60 wieku, któreby od 20 lub 30 roku życia wnosiły miesięcznie do tychże kass po 6 szyllingów; a nadto każdy nie będący w stanie wnoszenia nadal podobnych opłat, mógłby otrzymać zwrót wszystkich summ dotąd wniesionych, tylko bez procentów.

— 17*go* złożono kilka prośb w przedmiocie wyzwolenia żydów, między innemi jednę podpisaną przez 17,000 mieszkańców londyńskich. P. Grant rozwijając rzecz tę, domagał się zniesienia niezdolności cywilnej, ciążącej po dziśdzień na żydach, z wyjątkami ustanowionemi dla mieszkających w Królestwie W. Brytanii katolików; i nazajutrz bil jego o wyzwoleniu żydów został izbie przedstawionym.

— 18*go* Lord Althorp wniosł izbie ogólny budżet. Zaczął od wyliczenia oszczędzeń powprowadzanych przez ministrów; na płacy 387 urzędników oszczędzono 321,400, na płacy zaś osób dyplomatycznych 91,000 f. sterl. Dochod publiczny przewyższa w tym roku roschod o 1,487,000 f. sterl. więcéj aniżeli deficit roku poprzedzającego, który wynosił do 235,000 f. sterl. i który został pokrytym. Ogólne wydatki w roku zeszłym zmniejszono o 2,408,000 f. sterl. Dochod tegoroczny wyniesie do 46,494,128 f. sterl. Następnie lord Althorp radził zmniejszenie poborów od stępla, ogłoszeń w dziennikach i assekuracyj morskich. Zniesienie całkowite poborów od domów i okien, przynoszących 2,570,000 f. sterl. jest niepodobném.

— Xżę i xżna Montebello z sekretarzem xcia Orleanu P. Vernier przybyli 17 b. m. do Douvres. Xżę udaje się w charakterze ministra francuskiego przez Londyn i Hamburg do Kopenhagi.

— Według najnowszych wiadomości z Oporto, 4 b. m. w rocznicę urodzin Dony Maryi, Don Pedro rozdał następujące stopnie: margrabia Palmella mianowany został xciem Fayal; hrabia Funchal, margrabią Funchal; jenerał zaś Torres, który bronił klasztoru Serra, z rządcą Oporto P. Bernardo da Sa, baronami.

Paryż 17 *Kwietnia*. W izbie deputowanych 15 b. m. uchwalono większością 200 głosów przeciw 33 dodatkową summę 2,994,348 fr. żądaną przez ministra wojny. Reszta posiedzenia zaszła na rosprawach o budżecie dochodów 1833. P. Thiers powstawał przeciw podatkom dotykającym bespośrednio rzeczy służące do zaspokojenia nieodbitych potrzeb życia. P. André mówił najmocniej przeciw podatkowi od soli. P. Muntz przyganiał całemu systematowi podatków, najszczególniej zaś powstawał przeciw poborom ciążącym na klassy ubogie. W podobnymże sposobie mówił i P. Bastide d'Izard. Porownywając s tego powodu stan finansowy Francyi dzisiejszy, s takimże 1830, zastanawiał się nad szczególnością, iż w 1830 tyle narzekano na rząd owczesny o marnowanie dochodów krajowych, kiedy teraźniejsze systema wcale nie jest lepszém. «Czémże mówił, poprawiliśmy stan skarbu naszego od 1830? Rozmaitemi pożyczkami zwiększyliśmy nasz dług narodowy o 11,000,000 płaconego corocznie procentu; sprzedaliśmy na 50,000,000 skarbowych lasów, i do całego narodowego długu ogółem dodali 492,000,000 fr. Zarzuciéby można, iż rząd obawiał się ciągle wojny; iż wewnątrz kraju panowały rozruchy, epidemije i t. p., ale mimo to wszystko, zawsze nader wielka zachodzi różnica pomiędzy wydatkami dawnego i dzisiejszego rządu. Ostat-

ni budżet dawnéj dynastyi, w 1830, wynosił 981,000,000 fr.; budżet 1833 wynosi 1,133,000,000 fr., a zatém wyższym jest o 152,000,000. Dla zaradzenia tym wszystkim niedogodnościom P. Bastide podawał izbie projekta rozmaitych zmian w podatkowaniu, gruntując się na dwóch szczególniéj zasadach: 1) ażeby nałożyć podatek na wszystkie dochody niestałe jakiegokolwiek rodzaju, i 2) na wszystkie przedmioty zbytku. Dwa te pobory zastąpićby miały najdostateczniej dochód s podatku od soli, i ministrowi skarbu łatwoby było przystąpić do ich wprowadzenia.

Twierdzenia jego zbijał minister handlu P. Thiers. Podatek od rzeczy zbytkowych byłby prawie niepodobnym; obciążanie klassy bogatej stałoby się źródłem niemoralności i intryg. Minister zaklinał s tego powodu izbę, ażeby nie dopuszczała do mownicy dowodzeń, podniecających ubogiego przeciw bogatym, i ośmielających go do opierania się płaceniu podatków. Zniesienie podatku od soli zmniejszyłoby dochod skarbowy o 200,000,000 fr.

— 16*go* izba zajmowała się sprawą wydawcy dziennika *Tribune*, P. Lionne, oskarżonego o znieważenie godności samejże izby, i po długich sporach uznała go winnym większością 256 głosów przeciw 50; następnie zaś, większością 204 głosów przeciw 100, P. Lionne skazany został na trzechletnie więzienie i karę pieniężną 10,000 fr.

S powodu tych rospraw, władze policyjne obawiając się rozruchów, przedsięwzięły były rozmaite środki ostróżności. Lecz sam stan atmosfery okazał się najczynniejszym prefektem policyi, gdyż cały dzień silny wiatr z deszczem najskuteczniej rospędzał wszystkie gromady ciekawych, które się do koła gmachu sal parlamentowych zbierały.

Gdy w skutek zapadłego w izbie deputowanych wyroku w sprawie P. Lionne, jeden z urzędników policyjnych udał się 17 b. m. do biura dziennika Tribune, dla wzięcia go do więzienia, nieznaleziono go nigdzie, i powszechnie sądzą, iż umknąć musiał do Anglii. Otworzono właśnie składkę dla zebrania winy pieniężnej 10,000 fr. na jaką, prócz kary więzienia, P. Lionne został skazanym.

— P. Humann zapowiedział, iż izba zamkniętą zostanie 27 b. m. i otworzy się na nowo dopiéro 5 Maja, dla rostrząsania budżetu 1834.

— Król wyjedzie w pierwszych dniach Maja dla zwiedzenia departamentów zachodnich, w towarzystwie P. Thiers, ministra handlu, który przedstawi mu podczas podróży plany rozmaitych kanałów i dróg, mających się prowadzić w tych departamentach.

— Piszą s Cherbourg pod d. 9 b. m. iż korwetta francuska *l'Héroine*, przyprowadziła do tamecznego portu jednę galiotę hollenderską, schwytaną na kanale.

— *Le Nouvelliste* ubolewa nad obłąkaniem niektórych dzienników oppozycyjnych, które powstają mocno przeciw przedsiębranym od rządu środkom ostróżności względem emigrantów obcych. Najzagorzalsi nawet zwolennicy propagandy przyznać muszą, iż rząd francuski wieleby ubliżał prawu narodów, jeśliby pobłażał przedsięwzięciom knowanym w jego kraju przeciw mocarstwom przyjaźnym. Zważyć nadto potrzeba, iż środki które dotyla wymówną ich gorliwość obudziły, zarówno też dążą do zabeśpieczenia emigrantów od nieszczęść, na jakieby ich narazić mogły zdradliwe podżegaczy namowy.—Emigranci łatwo uwodzą się wszystkiémi wiadomościami, donoszącémi im o wypadkach, którychby sobie życzyli, jakkolwiek są one fałszywémi i niepodobnémi do wiary. Zresztą, rząd wié dobrze, iż wszystkie knowania, utrzymywane dziś w Niemczech i Włoszech, są też w związkach s planami rozruchów zachęcanych wewnątrz samej Francyi, przez szczupłą garstkę śmiertelnych nieprzyjacioł wszelkiego monarchicznego rządu. Kładąc tamę zamachom knowanym na ziemi francuskiej przeciw obcym państwom, ministerstwo czyni razem zadość tak prawu narodów, jak i dobru i spokojności samejże Francyi.

— Wiadomo iż L'Echo français, zajmuje się przedrukiem najbardziej interesujących artykułów ze wszystkich innych gazet. Nadto, operacyą tę odbywa w nocy, natychmiast po ukazaniu sią tychże, tak, iż nazajutrz razem z niemi pocztą ze stolicy odchodzi, i tym sposobem, ofiarując czytelnikom jednocześnie z innemi dziennikami wyciąg najciekawszych wiadomości, bardziej jest nawet czytanym od samychże gazet które przedrukowuje. Od niejakiego czasu, najwięcej dziennik ten czerpał z le Constitutionel, i to stało się właśnie powodem iż wydawca tej ostatniej gazety powołał redaktora Echa P. Gomny przed sąd handlowy, jako przywłaszczyciela i złodzieja literackiego, żądając wynagrodzenia do 6,000 franków.

— Gazeta *le Temps* ma za rzecz pewną, iż okręty francuskie, wysłane s Tulonu na morze środziemne, przeznaczone są na pomoc flocie rossyjskiej i na działanie łącznie z nią przeciw Mehemetowi Ali.

Wiedeń 19 *Kwietnia*. Jeden z najpierwszych domów handlowych tutejszej stolicy, otrzymał właśnie wiadomość, iż przednia straż rossyskiego wojska, wysłanego na pomoc Sułtanowi, złożona z 5,000 ludzi, przybyła już do Konstantynopola. *(J. S. P. G. P. P. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dostrzegacz Szwajcarski daje nam następujące szczegóły o smutnej i nierozważnej ucieczce emigrantów polskich s Francyi. 9*go* nadspodzianie w Seignelegier zamowiono obiad na 100 osób; lecz wieczorem zadziwienie traktyernika wzrosło jeszcze, gdy zamiast stu, przybyło 380 i to samych polaków. Byli to prawie wszystko oficerowie i tylko 32 żołnierzy. Za przyczynę ucieczki swojej s Francyi, podają oni odmówienie dawanego dotychczas wsparcia i ścisły dozór, pod którym ciągle zostawać musieli. Chcą oni teraz prosić o pozwolenie bawienia w Szwajcaryi, i wyszlą kogoś do Zurich. 11 t. m. rząd kantonu Bern upoważnił komisarza wojennego Bucher, do poczynienia rosporządzeń względem tymczasowego ich roskwaterowania i opatrzenia najpierwszych potrzeb życia, zalecając wszakże obok tego oznajmić im, iż ani od kantonu Bern ani od całej Szwajcaryi nie mogą spodziewać się wsparcia takiego, jakiego używali we Francyi, i że s tego powodu interesem ich jest co najprędzej do Francyi wrócić.

— Testamentem, napisanym na wyspie S. Heleny, Napoleon odpisał był synowi broń swoję, w której liczbie wymienił szablę Sobieskiego, szpadę którą miał pod Austerlitz i t. d. Broń ta złożoną została w ręce marszałka pałacu Bertrand, Marchand i innych towarzyszy wygnania Napoleona, którzy oddać ją mieli xciu Reichstadt, za przyjściem jego do 16. Lecz za dojściem tego wieku, xiążę Reichstadt, śmiertelnie był już chorym, i umarł nie otrzymawszy tej części zostawionej mu od ojca puścizny. Broń ta zostaje dotąd w ręku jenerała Bertrand, który uznał właśnie za potrzebną przystąpić do prawnego rozwiązania

zagadnienia o jej właścicielstwie. P. Patorni, adwokat sądów Królewskich, ułożył memoryał, którym stara się rozwinąć następujące trzy pytania: Czyli broń Napoleona należy do Maryi Ludwiki, a tém samem do Austryi? Czyli należy do domu rodzicielskiego w Rzymie? Czyli wreszcie do samego narodu francuskiego? Za zgodném zdaniem PP. Odilon Barrot, Paillet, Filippa Dupin i Patorni, broń Napoleona powinna być własnością narodową, i rząd powinien żądać jéj wydania dla zachowania w jakim zbiorze publicznym.

— W izbie deputowanych francuskich, przywodzą często za przykład rozmaite zwyczaje parlamentu angielskiego; między innemi przypominano przed kilką dniami następujący, dość ciekawy. Jeśli którakolwiek z izb sądzi się od pisarza jakiego obrażoną, lub mniema mieć prawo do uskarżania się na sfałszowanie jakich rachunków, autor pozywany bywa przed nią. Członkowie zgromadzeni stanowią tylko o tém: czy jest winien czy nie, i, w pierwszym przypadku, prezydent posyła go do więzienia na czas nieoznaczony. Zazwyczaj dla uwolnienia się należy przeprosić listem prezydenta.

— Paryska Akademija napisów i sztuk pięknych obrała członkiem swoim P. Guizot, ministra oświecenia.

— Znany filolog Grecki P. Corai, który tyle przyłożył się do wskrzeszenia starożytnej swojej ojczyzny przez pisma i wpływ na umysły krajowej młodzieży, i który oddawna żył w Paryżu, umarł niedawno w 85 roku życia.

— W Paryżu, w bibliotece Królewskiej, znajduje się teraz ogółem 450,000 xiąg drukowanych, podobna prawie ilość drobnych pisemek i 80,000 rękopisów; w bibliotece Mazariniego 100,000 xiąg i 4,000 rękopisów; w bibliotece arsenału 170,000 xiąg i 5,000 rękopisów.

— 5 b. m. w Weronie, oderwała się s panującej nad miastem góry Montebaldo ogromna sztuka skały, wisząca właśnie nad tameczną kaplicą N. Panny, i z okropnym łoskotem zgruchotała przyległy kościołowi dom plebana, zagrzebawszy w jego gruzach samego xiędza z jednym jego synowcem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{17}{29}$ *Kwietnia.*

O stanie Polskiego przemysłu.

(Ciąg II.)

Rok 1830 zaczął się pod najpomyślniejszą wróżbą. Przemysł jawił wszędzie postępy; wszędzie dążenie do ulepszeń; wszędzie siły płodne odrodzonej Polski szybko rosły, rozwijały się i wszystko rokowało dla niej długotrwałą epokę kwitnienia. Rolnictwo zajmowało przeszło milion rąk, lecz do odbycia wszystkich rolniczych robot, liczba ta nie była dostateczną, i dla tego zaczęto używać wielu machin, pracę ludzką zastępujących. Ilość otrzymanych płodów starczyła nie tylko na wewnętrzne pomnożone potrzebowanie, lecz i na wywoz za granicę. Przy ludności zwiększonej do 1,488,000, licząc po 5 korcy na człowieka, ilość zboża wyniesie 7,440,korcy, a licząc korzec po 12 złp., otrzymamy wartość 89,280,000 złp.— Te 7,440,000 korcy w porównaniu z ilością wywożonego zboża z Gdańska, która w 1823 r. dochodziła do 525,027 korcy, równe są summie z lat czternastu wywozów s tego głównego punktu Baltyckiego zbożowego handlu. Pomimo zwiększonego wewnątrz potrzebowania i większego roschodu na produkcyją wina i piwa, zapasy do wywozu za granicę nie były mniejsze od dawnych, i jeśli się dawały słyszeć skargi rolników, te zawsze pochodziły z nadmiaru, nie zaś z niedostatku płodów. Chów bydła szedł także pomyślnie. Bydła rogatego liczono 2,120,000 sztuk, koni 85,000, owiec 3,100,000, świń 800,000. Licząc po 2¼ f. wełny z owcy, ogół wyniesie 6,975 f. licząc zaś każdy funt po 2¾ zł., otrzymamy wartość 19,181,250 zł. Starania powszechne o rozszerzenie i udoskonalenie owczarstwa rokowały najlepszą nadzieję na przyszłość, zwłaszcza, że przy staraniach rządu i banku, wełna Polska weszła nakoniec w powszechny handel. Za pośrednictwem Banku zjawiło się po raz pierwszy w Warszawie na Sto-jański jarmark wielu zagranicznych kupców, którzy przy pomocy banku zakupili tak wielką ilość wełny, iż rząd umyślił zostawić téj gałęzi handlu zupełną swobodę, gdyż odbyt nie potrzebował już dalszej pomocy i pośrednictwa. W roku tym ilość wywiezionej wełny była 2,869,000 f. wartości 7,172,500 zł., kiedy w r. 1829 podług wiadomości urzędowych wywieziono tylko za 626,594 zł.

Na równi z rolnictwem zakwitały rzemiosła i handel, czynnie wspierane obrotami banku, który we Wrześniu, w swojem zdaniu sprawy za rok 1829, po dwóletnim bycie miał już zysku 3,392,977 zł.; lecz to nie stanowi największej jego zalety, gdyż główny cel tego zakładu nie polega właściwie na zysku, lecz na wspieraniu wszelkich gałęzi przemysłu. Jakoż Bank dopomógł mu obrotem kapitału 634,868,529 zł., a nadal zapowiedziano obrot jeszcze większy. W skutek Monarszego roskazu, Bank miał założyć w najdogodniejszych punktach Państwa, magazyny na skład zboża pozostającego w nadmiarze, tudzież innych płodów. Nadto Bank przedsięwziął w ciągu 5 lat porobić nowe sztuczne drogi, na przestrzeni 300 mil, aby otworzyć kommunikacye między wszystkiemi częściami kraju i przez to ułatwić wymianę płodów, ku większemu ożywieniu przemysłu i handlu.

Osobliwszem to będzie zjawiskiem w historyi, iż pomimo tak dobroczynnych urządzeń, służących najpewniejszą rękojmią obecnej i przyszłej zamożności narodu, ludzie przewrotni lub zaślepieni namiętnościami, powzięli zamiar puścić na ofiarę wszelkie nabyte dobro. W czasie kiedy dobrzemyślący Polacy patryotycznie usiłowali dopomagać rządowi do zagruntowania krajowej pomyślności, knował się spisek na obalenie publicznego porządku, pod którego wpływem zaczął i powinien był ustalić się kwitnący stan Polski. W nocy z 28 na 29 Listopada zgubny ten zamiar wybuchnął s całą okropnością towarzyszącą rewolucyom. W ciągu 9 miesięcy Polska stawiła krwawą scenę wojny i spustoszeń—rolnictwo, rękodzieła i handel

zmartwiały, jakby rażone piorunem: broń i ładunki stały się jedynemi płodami polskiego przemysłu. Nieszczęśliwy ten kraj ujrzał się znowu ofiarą wewnętrznych zamieszek, które były przyczyną wszystkich jego klęsk w ciągu kilku wieków. Zdaje się, iż Opatrzność kazała mu dopić czary nieszczęść, zgotowanych przez zgraję buntowników; tym dotkliwszą była dla Polski strata dobrodziejstw, wylanych z hojności Rossyjskich Monarchów, którzy, zagładziwszy głębokie ślady dawnych jej cierpień, nadali krajowi temu byt nowy, pod ochroną nieznanej mu dotąd spokojności i mądrych ustaw. Palec Boży groźnie ciężył nad wstrząśnioną Polską. Oprócz wojny, niszcząca zaraza zabierała jej mieszkańców i odcięła jej związek z innemi pogranicznemi państwy. Ludność i byt dobry Polski dotknione zostały w samych swych zasadach. Jakże smutnym był widok tego kraju kiedy pokoj znowu doń powrócił!

Wojna, zaraza i ucieczki zmniejszyły liczbę mieszkańców do 3,762,000 to jest o 326,000 było ich mniej, niż w r. 1829. Terazniejsza ludność Polski równa jest liczbie, jaka była przedtém w r. 1822 i 23, kiedy dochody państwa wynosiły od 71 do 72 milionów; lecz przypuszczając w ogóle, że dochod stosuje się do ludności, w porównaniu do 1829 dochód ten powinien był się zmniejszyć o 17 milionów, a jednak wnosić należy, iż ubytek był daleko większy, gdyż w 1822 i 1823 Polska zostawała w stanie kwitnącym, a wypadki ostatnie wtrąciły ją w przepaść ubóstwa i nędzy. Licząc spożycie zboża, podług wyżej przywiedzionych podań, widzimy, iż za zmniejszeniem się liczby mieszkańców, spożycie to zmniejszyło się o 1,630,000 korcy, wartości 19,560,000 zł., co równa się trzyletniemu wywozowi zboża z Gdańska, nie licząc tu ilości zmniejszonego roschodu na wyrabianie piwa i wódki. Przypuściwszy, że każdy człowiek wydaje na siebie corok najmniej 250 zł., roczne spożycie zmniejszyło się o 82 mil., i można niemylnie wnosić, iż kapitał ten dochodzi do 100 mil., gdyż bardzo niewielu znajdzie się ludzi, którzy się ograniczają tak małym wydatkiem. Przy takiem zmniejszeniu spożycia massa płodów krajowego przemysłu musiała więcej jeszcze się zmniejszyć, gdyż ilość produkcyi zwykle bywa większą od ilości spożycia. Nadzwyczajny upadek rolnictwa musiał niechybnie nastąpić dla niedostatku rąk i bydła. Za dowod może posłużyć wiadomość jednego podróżnego, który na drodze s Kalisza do Warszawy, około połowy Grudnia, widział w wielu miejscach zboże jeszcze niezebrane. Ilość bydła zmniejszyła się nadzwyczajnie s powodu wojny i chorób. Strata ztąd pochodząca wynosi najmniej 25, a co do ilości otrzymywanej wełny, 5 milionów złotych. Nieuchronnym skutkiem zmniejszonej ludności i narodowego bogactwa były od 20 — 25, 30 a nawet do 50 procentów niższe zapłaty za najęcie pomieszkań, przez co się i ceny domów stosunkowo zniżyły. Licząc stratę 25 procentów i stosując ją tylko do 420 milionów, do summy wszystkich zabeśpieczonych domów, strata ogólna wyniesie do 105 milion. zł. Zniżenie ceny gruntów s pewnością nie daje się określić, za skazówkę jednak posłużyć może upadek ceny domów.

Ze wszystkich gałęzi rękodzielnego przemysłu najwięcej ucierpiało sukiennictwo. Liczba warsztatów, na których wyrabiało się 7 milionów łokci sukna, wartości 42 milion. zł., ze 6,000 zmniejszyła się do 2,600 i w końcu r. 1831 wyrabiało się na nich tylko 1,136,000 łokci sukna i 295,000 łokci innych wełnianych wyrobów niższego gatunku. Licząc łokieć pierwszego po 6 a drugich po 3 złote, wartość ogólna płodów sukiennego przemysłu nie wyniesie 7,700,000 zł. Tak więc od r. 1829 ilość warsztatów zmniejszyła się o 4,400, ogół wyrobu o 34,000,000 zł., a przeto państwo straciło płacy roboczej najmniej 10,000,000 zł., i wełny niewyrobionej zostało w niem za 14 milionów złotych.

Przy tak znacznych stratach szkody, przez Bank poniesione, zdają się małemi, gdyż dochodzą do 2 mil. zł., lecz szkody te stają się nader ważnemi s powodu, iż wynikły ze zmniejszenia obrotów bankowych, przedsiębranych na korzyść krajowego przemysłu. — Listy zastawne, które krążyły w cenie wyższej nad nazywalną, spadły na 75% w papierach a na 65% w brzęczącej monecie. Obligacye udziałowe, krążące wprzódy po 400, spadły na 268 w brzęczącej monecie. Na 178 milion. listów zastawnych strata wynosi 62,300,009 zł., a na 42 mil. obligacyj 23,400,000, w ogóle 84,7000,000 zł.

Owoż, aby w ogólnym obrazie widzieć skutki dobroczynnych ustanowień Rossyjskiego przez lat 15 rządu i strat, jakie Polska poniosła przez ostatnią rewolucyą, porównajmy zbiorowo stan Królestwa Polskiego przed r. 1830 i po nim. — Od czasu przyłączenia Królestwa do Rossyi ludność powiększyła się o 1,480,000, kapitał użyty na stawienie domów urosł od 130 do 288 milion. Dochody Państwa, w porównaniu z r. 1816, pomnożyły się od 24 do 88 milion. Sukiennictwo, ta noworosła gałąź przemysłu—wydawało corok sukien najmniej na 42 milion., sprawiając w całym kraju obieg 10 milionów za samę płacę roboczą. Tak wielkie, w tak krótkim czasie, rozwinienie sił narodowych, daje się objaśnić jedynie przez dobroczynny skutek mądrych postanowień, którémi pomyślność Polski nadal była zapewnioną. W r. 1830 pokoj ustalony w tym kraju pod tarczą Rossyjskiego rządu, zerwany został przez buntowników i Polsce pozostaje opłakiwać straty poniesione podczas dziewięciomiesięcznego bezrządu i krwawej wojny.

Ludność jej zmniejszyła się o 326,000 głów, zarazem ilość płodów o 100 milion. zł., i dochód od niej drugie tyle wynoszący został dla przemysłu straconym; skarb stracił rocznego dochodu od 16 do 20 mil. Na spadnieniu papierów publicznych stracono 84,700,000 na zniżeniu ceny domów 105 mil. Wyrób sukien zmniejszył się o 34 mil. Strata bydła wynosi 25 mil., a w ilości otrzymywanej wełny 5 mil. Nakoniec Bank stracił najmniej 2 mil. zł.

Te gorzkie owoce zgubnego rokoszu przyprawiły Polskę o byt daleko smutniejszy, od tego nawet, w jakim zostawała w r. 1815. Lecz zwrócona pod opiekę Rossyjskiego rządu, może się pewnie spodziewać, że miniona epoka jej kwitnienia znowu nastąpi i ślady zniszczenia znikną. *(Nadesłano z Warszawy.)* *(G. H.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 21-го Апрѣля, 1833. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.